

**Andrzej ZAPAŁOWSKI**

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0002-9581-0369

## **ZAGROŻENIA DLA POLSKI W OBLICZU PRESJI MIGRACYJNEJ ZE WSCHODU**

---

### **THREATS TO POLAND IN THE FACE OF MIGRATION PRESSURE FROM THE EAST**

**Abstract:**

The purpose of the article is to explain the mechanism of forced migration and its impact on the security of the invaded state, using contemporary Poland as an example. In order to introduce the phenomenon of coercive engineered migration, the author cites historical examples of its use by the authorities of totalitarian states, especially the Soviet Union. The main part of the article is devoted to the analysis of various forms of threats to Poland's security generated by Russia and Belarus, and the possibility of escalation of these threats. The analysis of the geopolitical situation shows that the biggest threat to Poland is the migratory pressure caused by the wars in the Middle East, and on the other hand by the creation of a new migration route through the territory of Ukraine. The author was critical of the level of threat recognition, also pointing out the limited possibilities of counteracting both migratory pressure and unfavorable processes on the territory of Ukraine, which will be a consequence of the reduction of aid from the West to this country, as well as the escalation of conflicts in the Islamic region.

**Keywords:** borderland, coercive engineered migration, destabilization, eastern border of Poland, migration pressure, special operations.

**Uwagi wstępne**

We współczesnych konfliktach sytuowanych poniżej progu wojny, zastosowanie presji migracyjnej jest bardzo skuteczną bronią. Wykorzystuje się w nich różne grupy i społeczności, zwłaszcza obce cywilizacyjnie w stosunku do państwa zaatakowanego. Presja migracyjna rozciągana jest na długi, często wieloletni okres, a działania związane z migracją są zsynchronizowane z wojną informacyjną przedstawiającą zaatakowane państwo jako nie spełniające standardów ochrony przysługującej uciekającym przed wojną migrantom. Wszystko to ma na celu dekompozycję dotychczasowych stosunków społecznych i

drastyczne naruszenie bezpieczeństwa społecznego zaatakowanego państwa. Czasami samo uprawdopodobnienie zagrożenia wystarcza do wymuszenia na państwie zaatakowanym realizacji woli agresora. Tak więc użycie mas migrantów szukających lepszego i bezpieczniejszego życia dla realizacji celów państwa-agresora jest istotnym narzędziem jego polityki.

Tego typu działania noszą znamiona wojen społecznych, gdzie mamy do czynienia z nałożeniem się elementów wojny psychologicznej, informacyjnej oraz cywilizacyjnej (Krzak, 2018, s. 25). W tego typu wojnach zasadniczo chodzi, w zależności od położenia i wielkości atakowanego państwa oraz jego potencjału jako ośrodka siły, o ograniczenie jego możliwości oddziaływania na obszary przyległe (państwa) lub też o rozłożone w czasie przejęcia wpływów w społeczeństwie poprzez kreowanie nieustannego zagrożenia. Skuteczność tej formy agresji zależy w dużym stopniu od możliwości politycznych (międzynarodowego poparcia) i systemowych obrony państwa zaatakowanego.

### **Doświadczenia historyczne**

Samo zjawisko inżynierii przymusowej migracji (ang. *coercive engineered migration*) od kilkunastu lat jest przedmiotem licznych publikacji. Jest mu poświęcona m.in. twórczość naukowa Kelly M. Greenhill z uniwersytetu Tufts w Medford i Harvard Kennedy School of Government w Cambridge, MASS. (2010; 2016 i inne). W opinii Michała Wojnowskiego (2022) zjawisko to wywodzi się z radzieckiej koncepcji tzw. wywiadu aktywnego lub środków działań aktywnych. Istotą takich działań jest projekcja chaosu do państw sąsiednich w celu kreowania podziałów społecznych i jednoczesna konsolidacja własnego społeczeństwa (por. Fridman, 2018). Wspomniane techniki ZSRR stosował już pod koniec ubiegłego wieku, wysyłając do Stanów Zjednoczonych tysiące przestępców w ramach przesiedleń radzieckich Żydów, co zapoczątkowało obecność zorganizowanej rosyjskiej przestępczości w Ameryce (Finckenauer, Waring 1998). Podobną akcję, tylko w większej skali, zastosowano w latach 70-tych i 80-tych ubiegłego wieku poprzez wymuszoną emigrację do USA ponad 100 tys. Kubańczyków, z których około 1/5 stanowili kryminaliści. Dokonywali oni masowych przestępstw w Stanach Zjednoczonych, wywołując tym destabilizację społeczną. Ta forma agresji ma więc na celu postawienie rdzennych mieszkańców danego państwa w sytuacji konieczności walki o przetrwanie. Wspomniany Wojnowski na wstępie cytowanego

artykułu przytacza najbardziej instruktywną wypowiedź zaczerpniętą z jednej z książek Aleksandra Dugina: „*Kto szybciej opracuje model rozpadu i chaotyżacji społeczeństw innych niż jego własne, ten zwycięży w tej skomplikowanej grze o budowę nowych stosunków międzynarodowych, nowych społeczeństw i nowej filozofii życia. Chaos to broń różnorodnego zastosowania*” (za: Wojnowski 2022). Integralnym elementem inżynierii przymusowej migracji jest humanitaryzm, który się aktywizuje poprzez działania informacyjne i agenturę wpływu. Samo pojęcie humanitaryzmu nawiązuje do nadrzędności troski o dobro człowieka i braku jakiegokolwiek formy represyjności wobec niego, co powoduje duże możliwości wykorzystania tego terminu i ideologii w wojnie informacyjnej wspomagającej demograficzną agresję.

Tak więc biorąc pod uwagę ponad dwuletnie działania Białorusi (Rosji) na granicy polsko-białoruskiej w zakresie sterowanej i pulsującej presji migracyjnej należy założyć, iż odbywa się ona w oparciu o wieloletnie doświadczenia ZSRR/Rosji i będą w niej stosowane wybrane elementy działań inżynierii przymusowej migracji, dostosowane do uwarunkowań polskich. Są one z dużym prawdopodobieństwem aktualizowane w oparciu o doświadczenia z oporu napotykanego na polskiej granicy. Utrudnieniem dla agresywnych działań Rosji jest fakt, iż Polska jest w dużym stopniu państwem tranzytowym i dlatego trudno ją odpowiednio nasycić elementem przestępczym lub radykalnymi islamistami. Rosjanie zapewne biorą pod uwagę stosunkowo dużą żywotność polskiej duchowości katolickiej stanowiącą istotną przeszkodę, dlatego niewątpliwie wspierają polskie ośrodki uczestniczące w procesie dewaluowania pozycji Kościoła Katolickiego w odbiorze społecznym. Tego problemu nie tylko Rosjanie, ale także państwa muzułmańskie, nie mają już w Europie Zachodniej.

W latach 2015/16 wykorzystano właśnie tą metodę ataku na państwa Europy używając ludności z Bliskiego Wschodu i Afryki. Pierwszym etapem operacji była destabilizacja wielu państw, doprowadzenie do ich upadłości i utrzymywanie w stanie permanentnej wojny, tak jak ma to miejsce w Syrii, Somalii, Libii, Erytrei, Sudanie Południowym, Republice Środkowoafrykańskiej, itd. Ostatnio do tej grupy państw dołączył Niger, co również nie dokonało się bez udziału Rosji. Następnym krokiem jest kierowanie, lub kanalizowanie ruchu strumieni uciekinierów z krajów ogarniętych wojną do Europy. Celem tej skoordynowanej i umiędzynarodowionej operacji jest destabilizacja Unii Europejskiej, a zwłaszcza państw otwartych wobec Rosji, takich jak Polska. Zwłaszcza należy zauważyć, iż bez tej rosyjskiej koordynacji

znaczna część afrykańskich migrantów nie byłaby w stanie pokryć kosztów wyprawy, a będąc w dużej części analfabetami, nie znalazłaby sposobu na dotarcie do odpowiednich portów. Ta operacja i wykorzystanie mobilnych map w telefonach wskazuje, iż była to operacja specjalna, polegająca na opracowaniu szlaków migracyjnych i przygotowaniu dużej liczby kurierów, czyli firm specjalizujących się w przemycaaniu ludzi. Podobnie jak w przypadku wspomnianych operacji z czasów ZSRR, Rosjanie podczas ataków na państwa demokratyczne bezwzględnie wykorzystują obowiązujący w nich humanitaryzm. Ilustracją tego jest okoliczność, że duża część migrantów przybywających do Włoch z Afryki, dostarczana jest tam statkami finansowanych głównie przez Niemcy organizacji humanitarnych, mających na celu niesienie pomocy rozbitkom.

Wydaje się także, iż działania z lat 2015/16 w zakresie użycia „broni demograficznej”<sup>1</sup> były dla wielu państw dobrym poligonem weryfikującym możliwości oddziaływania migracji jako narzędzia destabilizacji. Nie należy wykluczać, iż Rosjanie operujący wówczas w Syrii, która była jednym z obszarów wymuszonej emigracji, współuczestniczyli w wydarzeniach tamtego okresu. Tym niemniej sama obserwacja i pogłębiona analiza ówczesnych działań dała podstawy do określenia taktyki i strategii na przyszłość. Już w 2021 r. polskie służby ostrzegały, iż działania tego typu należy traktować jako ostatnie ostrzeżenie przed falą migracyjną także dla Polski.

### **Współczesne narzędzia destabilizacji**

Organizacja masowych migracji, a w szczególności nielegalnego przerzutu ludzi, nie jest możliwa bez udziału istniejących w wielu krajach grup przemytniczych. Ich jedynym celem jest zysk, dlatego zadaniem służb państwa-agresora jest przeniknięcie do tych grup i wskazanie im dodatkowych możliwości zarabiania, tym razem na organizacji przemytu ludzi. Wykorzystywanie do takich działań zasobów osobowych wyłącznie wywiadu byłoby zbyt drogie i mało efektywne. Wywiad jest tu tylko elementem koordynującym i określającym dynamikę i cele operacji. We współczesnej taktyce operacji specjalnych zaciera się różnica między żołnierzem a cywilem, i także przestępca może być świadomym lub nieświadomym żołnierzem obcego

---

<sup>1</sup> Terminu tego używa m.in. Witold Repetowicz, <https://www.infosecurity24.pl/gdy-presja-migracyjna-staje-sie-narzedziem-ostatnie-ostrzezenie-dla-polski-komentarz>, (dostęp: 2023-09-28).

państwa. Same grupy przestępcze, które początkowo zajmują się przemytem broni, mogą być nasycone osobami kierowanymi przez służby innych państw, które w pewnym momencie mogą przekierować aktywność grup zgodnie z celami wskazanymi przez służby państwa-agresora. W otwartych źródłach informacji mamy wiele raportów mówiących, że część nielegalnych migrantów, zanim zaatakuje granicę z Polską, przechodzi specjalne przeszkolenie w Rosji<sup>2</sup>.

Wbrew zapewnieniom władz, Polska granica wschodnia od wielu lat jest na tyle nieszczelna, iż biegną przez nią szlaki handlu bronią. Europol sygnalizował to już w połowie 2022 r.<sup>3</sup> Jak podaje Frontex, na Ukrainie może się znajdować w rękach prywatnych około 15 mln szt. nierejestrowanej broni<sup>4</sup>, a władze tego państwa nie będą miały narzędzi do jej kontroli, zwłaszcza iż jej posiadanie ma powszechne przyzwolenie społeczne. Dotychczas jednym z głównych kierunków przemytu broni z Ukrainy była Szwecja<sup>5</sup>. To co obecnie ma miejsce w Szwecji może z dużym prawdopodobieństwem pokazywać przyszłą sytuację w Polsce, jeżeli ta zbagatelizuje problem skutecznego ryglowania granicy, w celu blokowania jej przekraczania przez nielegalnych imigrantów. Cytując jeden z raportów<sup>6</sup>: *„Obecnie Szwecja [...], z nieco ponad 10-milionową populacją jest krajem, który ma jeden najwyższych w Europie wskaźników zabójstw z użyciem broni palnej. W 2022 roku doszło do rekordowej liczby 391 strzelanin i 63 osób zastrzelonych, a także 90 eksplozji z użyciem granatów ręcznych i domowych materiałów wybuchowych. W poprzednim, 2021 roku doszło do 344 strzelanin, w których zginęło 45 osób, a 115 zostało rannych. W samym tylko regionie administracyjnym Sztokholmu w 2022 r. odnotowano 126 strzelanin, w wyniku których zginęło 28 osób, a także 31 ataków z użyciem materiałów wybuchowych, co stanowi wzrost w porównaniu z 23 zgonami i 25 atakami z użyciem materiałów wybuchowych w 2021 r. Tylko do marca odnotowano 71 strzelanin, a w ich efekcie 19 osób zostało rannych a 7 poniosło śmierć, dokonano też 38 ataków z użyciem materiałów wybuchowych. Oficjalne*

<sup>2</sup> <https://isokolka.eu/kuznica/50239-ekspert-do-spraw-bezpieczenstwa-tysiace-ludzi-z-granicy-polsko-bialoruskiej-przebywalo-na-szkoleniach-w-glebi-rosji>, (dostęp: 2023-09-28).

<sup>3</sup> <https://kresy.pl/wydarzenia/regiony/ukraina/europol-ostrzegl-przed-przemytem-broni-z-ukrainy/>, (dostęp: 2023-09-28).

<sup>4</sup> <https://infosecurity24.pl/bezpieczenstwo-wewnetrzne/frontex-boi-sie-broni-z-ukrainy>, (dostęp: 2023-09-28).

<sup>5</sup> <https://wiadomosci.onet.pl/rzeszow/przemycali-bron-do-szwecji-cbsp-zlikwidowalo-ich-magazyn/949cq11>, (dostęp: 2023-09-28).

<sup>6</sup> <https://infosecurity24.pl/bezpieczenstwo-wewnetrzne/terror-gangow-rozlewa-sie-po-europie> (dostęp: 2023-09-28).

*statystyki policyjne na 15 czerwca 2023 roku mówią już o 155 strzelaninach, w wyniku których zginęło 20 osób a 47 zostało rannych. Równocześnie dokonano 82 zamachów z użyciem materiałów wybuchowych. Większość aktów przemocy ma miejsce w trzech największych miastach Szwecji: Sztokholmie, Göteborgu i Malmö [...] z których zdecydowana większość była powiązana z gangami migrantów”.*

### **Formy możliwej destabilizacji Polski**

Wykorzystywanie i poszerzanie pierścienia zewnętrznego obrony/ataku w kierunku potencjalnego przeciwnika jest według niektórych rosyjskich teoretyków wojskowych określane jako wojna bezkontaktowa, czy też wojna szóstej generacji. Teorie tego typu były w Rosji bardzo popularne do 2019 roku, kiedy to nastąpiła zmiana wizji prowadzenia działań z formy bezkontaktowej, niekinetycznej operacji destabilizacyjnej, na koncepcję skoordynowanego użycia środków wojskowych i pozamilitarnych, przy czym siły zbrojne miały tu odgrywać decydującą rolę (Mickiewicz, Kasprzycki 2021, s. 21, 26).

Wspomniana zmiana nastąpiła zapewne po niepowodzeniach Rosji w Donbasie, gdzie po 2015 r. ograniczono działania kinetyczne do poziomu konfliktu pozycyjnego, a na Ukrainę oddziaływano hybrydowo. Jednakże pogłębiająca się integracja polityczna Ukrainy ze strukturami UE i NATO pokazała, iż działania Moskwy nie były efektywne w stosunku do pierwotnych założeń. Zmiana paradygmatu użycia siły przez Rosję wskazuje, iż działania na granicy polsko-białoruskiej w postaci presji migracyjnej wywołanej latem 2021 r. i utrzymywanej nadal, nie stanowi formy docelowej agresji na Polskę. Są one nakierowane na wymuszenie dywersyfikacji użycia Wojska Polskiego na rzecz wsparcia Straży Granicznej, zamiast ich ewentualnego użycia np. na Ukrainie w formie sił stabilizujących. Także dalsze utrzymywanie pulsacyjnej i rozłożonej w czasie presji migracyjnej na polską granicę, zapewne ma na celu wykorzystanie tego elementu jako pomocniczego w operacji głównej, niezależnie od jej formy.

Należy zakładać, iż działania na granicy polsko-białoruskiej stanowią wstępne stadium zakrojonej na wiele lat operacji, w której po częściowej dekompozycji układów bezpieczeństwa w których uczestniczy Polska, zwłaszcza NATO, nie wykluczone będzie użycie przez Rosjan siły zbrojnej. Aby stworzyć pod to podwaliny Moskwa musi pozyskiwać wpływy w działających na terenie Polski grupach przestępczych, niekoniecznie o polskim rodowodzie, oraz w wybranych organizacjach pozarządowych zajmujących się „obroną praw człowieka”,

instytucjach medialnych i artystycznych, stowarzyszeniach czy też ruchach młodzieżowych, których działalność nie jest w pełni zgodna z polskim interesem narodowym i może przyczynić się do podziałów w społeczeństwie.<sup>7</sup>

Ponad dwuletnia presja migracyjna na granicy polsko-białoruskiej oraz tocząca się wojna na Ukrainie wskazuje na pewne trendy, które z dużym prawdopodobieństwem będą się rozwijały i oddziaływały na sytuację, zwłaszcza we wschodnich województwach Polski. Niezależnie od rozwoju dynamiki wojny ukraińsko-rosyjskiej, pogłębiające się napięcia na Bliskim Wschodzie i w Afryce, w razie ich przekształcenia w wojnę, będą z dużym prawdopodobieństwem generowały wielkie ruchy migracyjne. W wypadku wystąpienia synergicznych działań mających na celu destabilizację Polski ze strony Rosji, Białorusi i ich sprzymierzeńców, może dojść do inicjacji procesów destabilizacji sytuacji poprzez sterowane formy osłabienia stanu bezpieczeństwa społecznego. To z kolei wymaga przygotowania odpowiednich systemów reagowania, struktur organizacyjnych oraz logistycznych. Przy stosunkowo małych na obecną chwilę zagrożeniach uderzenia militarnego na Polskę, destabilizacja społeczna wywołana przez wcześniej zaprojektowane czynniki, może efektywnie utrudniać wsparcie logistyczne dla Ukrainy oraz związać siły polskie koniecznością rozwiązywania problemów wewnętrznych.

Analiza aktualnej sytuacji geopolitycznej Polski wskazuje, że **w perspektywie krótkoterminowej grozi nam nie wojna, ale destabilizacja wynikająca z masowego napływu migrantów**. Może do niego dojść nie tylko na pograniczu polsko-białoruskim, ale także na granicy ukraińskiej i słowackiej. Obecna pulsująca presja migracyjna ze strony Białorusi wskazuje na tendencję do jej rozciągnięcia w czasie, być może na wiele lat, co ma stanowić jeden z czynników skłaniających polskie władze do normalizacji stosunków politycznych z Białorusią, a pośrednio także z Rosją. Skala zaangażowania służb i instytucji białoruskich w zapewnienie systemu przerzutu ludności z Azji, Afryki i Ameryki Środkowej wskazuje, iż proceder ten został zinstytucjonalizowany państwowo, oddziałując także na Litwę i Łotwę. Ze strony Polski wymaga on także utrzymywania rotacyjnie

---

<sup>7</sup> Nie należy zakładać, że służby rosyjskie w Polsce zaniechały przygotowań do „przewrotu ideologicznego” według scenariusza opisanego przez J. Bezmiennowa (por. Wilczyński, 2020).

kilkutysięcznego kontyngentu Wojska Polskiego oraz wyspecjalizowanych służb Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Pomimo użycia tak znacznego kontyngentu wojska i służb oraz wzmocnienia granicy prawie 200 km barierą, co miesiąc kilkuset osobom udaje się przekroczyć nielegalnie granicę z Białorusią<sup>8</sup>. W zakresie prób nacisku na Polskę, Mińsk nie wykorzystał jeszcze w pełni innej formy oddziaływania, a mianowicie depolonizacji zachodnich obszarów współczesnej Białorusi. W ostatnich dwóch dekadach doprowadzono, przy znacznym udziale niewłaściwej polityki władz polskich, do rozbitcia Związku Polaków na Białorusi. Pierwszym akordem tego była próba wmontowania polskiej organizacji w kolorową rewolucję w Mińsku, znaną pod nazwą „Rewolucji džinsowej” w 2006 r. Następnie spacyfikowano nawet kontrolowane przez Mińsk polskie organizacje, system szkolnictwa polskiego i ograniczono drastycznie działanie Kościoła Katolickiego na Białorusi. Uderzono także w polskie cmentarze, niszcząc niektóre z nich.<sup>9</sup> Mając na uwadze radzieckie doświadczenia z przeszłości, należy się liczyć z możliwymi działaniami mającymi na celu rozbitcie społeczności polskiej przez przesiedlenie części Polaków na wschód państwa lub wymuszenie ich ograniczonej migracji do Polski. Na niecałe 10 mln obywateli Białorusi polskość deklaruje ok. 400 tys. mieszkańców, a osób pochodzenia polskiego jest w tym kraju ok. 1 mln (źródła kościelne mówią o ponad 2 mln katolików, zaś organizacje polskie podają liczbę 1,5 mln). Bez względu na to, które dane są najbliższe prawdy, na Białorusi mieszka największa polska mniejszość na Wschodzie. Dla wielu analityków scenariusz jej rozbitcia drogą przesiedleń jest mało prawdopodobny, ale wojna kinetyczna na Ukrainie także była uważana za mało prawdopodobną<sup>10</sup>.

Kolejnym zagrożeniem na granicy polsko-białorusko-ukraińskiej jest możliwość płytkiego uderzenia rosyjskiego lub rosyjsko – białoruskiego na kierunku Łucka i Równego. Jego prawdopodobieństwo należy uznać za znaczne. Byłoby ono wyłącznie uderzeniem pomocniczym i wiążącym siły przeciwnika, oraz zrywającym część węzłów dostaw uzbrojenia oraz zapasów wojennych dla Ukrainy.

---

<sup>8</sup> Organizacje pozarządowe zaangażowane w pomoc dla migrantów, latem 2023 roku szacowały liczbę migrantów, którym udaje się nielegalnie przekroczyć granicę na około 2-3 tys. miesięcznie (przyj. red.).

<sup>9</sup> Krytyczne spojrzenie na polską politykę wobec Białorusi z punktu widzenia polskiej mniejszości ukazał historyk z Grodna, Tadeusz Kruczkowski (2021) (przyj. red.).

<sup>10</sup> W obecnej sytuacji warto przypomnieć, że odmienne od dominującego spojrzenie na pozycję i przyszłość Ukrainy prezentował A. Zapałowski (2019) (przyj. red.).



Jednakże dla Polski stanowiłoby ono większe wyzwanie niż kryzys migracyjny na granicy z Białorusią. Pomimo zaminowania znacznych pasów granicy ukraińsko-białoruskiej i rozwinięcia inżynierskiego pasów obrony, jest tam możliwe szybkie przełamanie linii obrony obstawianej głównie przez jednostki Gwardii Narodowej i Obrony Terytorialnej Ukrainy. Nie należy tu wykluczać wykorzystania przez Rosjan i Białorusinów jednostek powietrzno-desantowych lub szturmowych, przerzuconych przez statki powietrzne. Taki scenariusz będzie wymagał od Polski kilku istotnych działań. Po pierwsze należy zaryglować granicę pododdziałami Wojska Polskiego z uwagi na konieczność niedopuszczenia do przechodzenia granicy przez grupy walczące, a szczególnie rosyjsko-białoruskie. Po drugie największym wyzwaniem, na które nie jesteśmy przygotowani, jest konieczność ewakuacji pasa nadgranicznego.

Samo tylko założenie zabezpieczenia militarnego pasa od granicy z Białorusią do rejonu Chełma na długości ok. 40 km wymagałoby wydzielenia sił w wielkości co najmniej dwóch brygad operacyjnych. Dodatkowo we wspomnianym pasie należałoby na głębokość co najmniej 3-5 km przesiedlić około 20 miejscowości, co wymagałoby użycia Wojsk Obrony Terytorialnej w sile co najmniej brygady ze sprzętem transportowym. Głównym problemem byłby tutaj brak przygotowanych danych co do liczby osób podlegających możliwości samoewakuacji, liczby ludności posiadającej żywy inwentarz i jego rodzaj, oraz problemy z zabezpieczeniem pozostawionego mienia przed rabunkiem. Innym problemem jest wysoce prawdopodobny brak przygotowania miejsc i gospodarstw, gdzie ewakuowana ludność wraz z inwentarzem mogłaby być czasowo relokowana. Należy także założyć duże utrudnienia i protesty części ludności przed ich ewakuacją z rejonu zagrożenia. Brak chociaż częściowego i symulowanego przemieszczenia ludności może, w przypadku realnego zagrożenia, spowodować chaos organizacyjny.

Kolejną formą destabilizacji granicy wschodniej Polski mogą być rajdy quasi państwowych grup zbrojnych, które krótkotrwale wkraczałyby na teren Polski celem wywołania chaosu i destabilizacji poczucia bezpieczeństwa w skali kraju. Tego typu zagrożenie wymagałoby zarządzenia chociaż częściowej mobilizacji z uwagi na konieczność nasycenia wojskiem około 400 km granicy z Białorusią oraz z Ukrainą. Nie należy przy tym wykluczać scenariusza, w którym może nastąpić synergia działań na kilku kierunkach i w różnych formach działań destabilizacyjnych.

Bardzo poważnym i realnym zagrożeniem jest możliwość pojawienia się dużej presji migracyjnej z kierunku Bliskiego Wschodu wskutek destabilizacji lub wojny w rejonie Zatoki Perskiej, lub kolejnej fazy wojny azersko-ormiańskiej, która rozlałaby się na ościenne państwa<sup>11</sup>. Należy zauważyć, iż tylko w Turcji pozostało po 2016 r. ok. 3 mln imigrantów, których celem jest przedostanie się do Europy. Obecnie dokonywane są próby ich przenikania przez „nieszczelności” w starym korytarzu z 2015/16 roku. Jednakże w najbliższych miesiącach, na przełomie 2023/24, jest wysoce prawdopodobne, iż dojdzie do zawieszenia działań zbrojnych na Ukrainie, lub do głębokiej anarchizacji stanu państwa, w wyniku ograniczenia pomocy wojskowej Zachodu. Taki stan będzie sprzyjał znacznemu osłabieniu kontroli granicy Ukrainy z Rumunią i Mołdawią, a co za tym idzie - udrożnieniu przemytu ludzi. Masowy napór migrantów doprowadzi do destabilizacji polskiej granicy z Ukrainą i Słowacją. Ochrona granicy od przejścia granicznego z Ukrainą w Krościenku do granicy ze Słowacją, a następnie granicy słowackiej, wskutek bardzo trudnych uwarunkowań topograficznych i braku w wielu miejscach dostępności środków lokomocji, może okazać się nieefektywna.

Należy przy tym zauważyć, iż same zasoby Straży Granicznej na kierunku ukraińskim i słowackim są daleko niewystarczające do blokowania nawet ograniczonej presji migracyjnej. Z uwagi na wspomniane uwarunkowania terenowe, najtrudniejsza będzie ochrona bieszczadzkiego odcinka granicy z Ukrainą i Słowacją. Zasadniczo dotyczy to województwa podkarpackiego, chociaż nie należy wykluczać działań w postaci presji migracyjnej w rejonie odpowiedzialności Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej. Samo wsparcie Straży Granicznej na terenie woj. podkarpackiego przez pododdziały 3 i 20 Brygady Obrony Terytorialnej będą dalece niewystarczające. Potrzeb nie zaspokoi też użycie pododdziałów 21 Brygady Strzelców Podhalańskich. Tak więc, przy zabezpieczeniu odpowiednich stanów liczbowych wojska na granicy z Białorusią, bez częściowej mobilizacji rezerwistów, skuteczne zaryglowanie granic na terenie woj. podkarpackiego jest mało prawdopodobne. Dotyczy to także woj. małopolskiego, z uwagi na niewystarczające zasoby kadrowe Karpackiego Oddziału Straży Granicznej. Należy mieć przy tym na względzie, iż możliwe jest zintensyfikowanie presji migracyjnej z terenu Białorusi, skoordynowane z płytkim uderzeniem z Białorusi na Wołyń, oraz presją na karpackie

---

<sup>11</sup> Artykuł pisany był przed atakiem Hamasu na Izrael z 7 października 2023 r. (przyp.red.).

odcinki granicy. Taki stan wymagałby użycia całości sił i wsparcia przez brygady OT oraz operacyjne z całego kraju.

Opisane okoliczności pozwalają na stwierdzenie, że już w perspektywie najbliższych miesięcy, liczba osób, które nielegalnie przekroczą granicę Polski, będzie wielokrotnie większa niż obecnie. Przy zapowiadającym wprowadzeniu kontroli na granicach przez Niemcy należy założyć, iż to Polska we własnym zakresie będzie musiała zapewniać nielegalnym migrantom podstawy socjalne, a w okresie pierwszych miesięcy zapewnić ośrodki filtracyjne celem sprawdzenia tożsamości i stopnia zagrożenia dla polskiego społeczeństwa. Tutaj pojawia się kolejny problem, a mianowicie kto ma zorganizować, zabezpieczać logistycznie i pilnować tworzone ośrodki dla uchodźców, których w okresie początkowym musi być co najmniej kilkadziesiąt. Służba Więzienna nie ma na to zasobów osobowych, podobnie prywatne firmy świadczące usługi ochrony osób i mienia. Obrona Terytorialna zaangażowana na granicy także nie będzie miała odpowiednich zasobów. Należy tu podkreślić, iż tylko w 2020 tureckie siły specjalne zawiozły na granicę z Bułgarią i Grecją 75 tys. migrantów w ciągu jednego dnia i właśnie z takimi ilościami nielegalnych migrantów dziennie możemy mieć do czynienia<sup>12</sup>.

Trwająca już ponad dwa lata presja migracyjna ze strony Białorusi nie tylko nie ustaje, ale ma tendencje wzrostowe. Wysoce możliwe jest już sygnalizowane rozpoczęcie presji migracyjnej od strony Królewca. Wielce prawdopodobna wojna na Bliskim Wschodzie, a zwłaszcza w obszarze Zatoki Perskiej, z bardzo dużym prawdopodobieństwem wywoła znacznie większe fale migracji do Europy niż to miało miejsce w latach 2015/16. Dodatkowo znacznie wzrasta migracja z regionu Sahelu, która już spowodowała wprowadzenie (w kwietniu 2023, przyp. red.) stanu wyjątkowego na całym terytorium Włoch. Liczba nielegalnych przekroczeń odnotowanych na zewnętrznych granicach UE to prawie 80 700 osób tylko w ciągu 4 pierwszych miesięcy 2023 roku. To jest wzrost o 30% w stosunku do tego samego okresu w 2022 roku. W samym tylko w 2022 r. na zewnętrznej granicy UE wykryto około 330 000 przypadków nielegalnego przekroczenia granicy. I była to najwyższa liczba od 2016 roku, większa o 64 proc. w stosunku do roku 2021.

---

<sup>12</sup> <https://www.tvp.info/46912498/nowy-atak-demograficzny-na-europe?fbclid=IwAR0RaxNe8oUSOI36L4dIL5dxGH2elLenEZZ905YYWBuxENL0A8OYDVJLQZQ>, (dostęp: 2023-09-28).

Kluczem do uruchomienia wschodniego szlaku migracyjnego, wydaje się z jednej strony doprowadzenie do wojny na Bliskim Wschodzie, a z drugiej dążenie przez Rosję do przeciągania wojny z Ukrainą, wyczerpywanie jej pod względem zasobów osobowych, ograniczenie potencjału służb w zakresie reagowania kryzysowego na zapleczu frontu czy też ograniczenie kontroli na granicy z Mołdawią, Rumunią, Węgrami, Słowacją i Polską. Na razie granice te Kijów z dużym wysiłkiem kontroluje, chcąc ograniczyć nielegalne wyjazdy swoich obywateli. Nie będzie miał jednak potencjału zapewniającego ograniczenie wejścia na swoje terytorium mas nielegalnych imigrantów. Sytuacja ta spowoduje, że na mapie dotychczasowych szlaków migracyjnych, pojawi się kolejna opcja – przez Ukrainę (ryc. 1).

Ryc. 1. Dotychczasowe szlaki migracji z Bliskiego Wschodu



Źródło: <https://wiadomosci.wp.pl/niemcy-zalewa-fala-migrantow-ich-szlak-prowadzi-przez-polske-6944321216965376a>, (dostęp: 2023-09-28).

Należy tu zadać sobie pytanie, czy jest to element wariantowy zaplanowanej strategii Rosji na kierunku nie tylko Polski, ale także państw europejskich? Wydaje się to wysoce prawdopodobne z uwagi na skierowanie opinii publicznej tych państw na problemy wewnętrzne i związanie resortów siłowych, w tym głównie Wojska Polskiego ochroną granicy, co da z jednej strony efekt konieczności mobilizacji zasobów

rezerwowych, a z drugiej doprowadzi do wzrostu poczucia zagrożenia wśród społeczeństwa. Skierowanie percepcji społecznej na własne zagrożenie jest jednym z istotnych celów doktryny Rosji w wojnie z Ukrainą. Będzie to dotyczyło oczywiście nie tylko Polski.

W razie negatywnego rozwoju sytuacji na wschodzie Ukrainy należy się liczyć także z kolejną presją migracyjną cywilnej ludności ukraińskiej z lewego brzegu Dniepru. Ten czynnik mogą wykorzystać białoruskie i rosyjskie służby do wzmocnienia presji migracyjnej osób z Afryki i Azji także przez zachodnie terytoria Ukrainy, co będzie komplikowało sytuację zarządzania kryzysowego Polski. Kierunek polsko-słowacki jest najbardziej prawdopodobny, co wskazywały trendy w migracji obywateli Ukrainy w pierwszych miesiącach 2022 r.

### **Rozpoznawanie zagrożeń i możliwości reagowania**

Warunkiem skutecznego rozpoznawania zagrożeń jest niekoncentrowanie się tylko na zagrożeniach militarnych, z czym mamy obecnie do czynienia. Oczywiście istnieje ograniczone zagrożenie militarne ze strony Białorusi i Rosji, czy też wykonanie płytkiego uderzenia rosyjskiego z Białorusi na Wołyń, co spowodowałaby konieczność czasowej relokacji mieszkańców miejscowości po polskiej stronie granicy co najmniej w kilku gminach. Obecnie polskie służby mają bardzo duży problem z wakacjami etatowymi (w samej Policji jest to brak ok. 13 tys. funkcjonariuszy). Podobnie jest w Siłach Zbrojnych. Przypomnijmy, iż rotacyjnie Straż Graniczną tylko na granicy z Białorusią wspierały wszystkie dywizje WP, wydzielone pododdziały wojsk specjalnych, pododdziały prewencji Policji i konterrorystów Policji oraz zasoby WOT.

Według ustaleń „Rzeczpospolitej”, armia może teraz kierować do wsparcia dla pograniczników do 9 tys. żołnierzy, w tym 2–2,5 tys. z WOT. Formacja ta wystawia każdej doby ok. 300 patroli pieszych. Na granicę kierowani są żołnierze terytorialnej służby wojskowej z całej Polski. Obrona Terytorialna obsadza głównie lubelski odcinek granicy. Żołnierze tej formacji patrolują granicę m.in. na koniach, na łodziach pływają po rzece Bug, do poszukiwania migrantów nielegalnie przekraczających granicę wykorzystywane są zespoły z psami, operatorzy WOT obsługują też powietrzne statki bezzałogowe FlyEye

(od jesieni poprzedniego roku spędziły one w powietrzu ponad tysiąc godzin)<sup>13</sup>.

W ciągu czterech lat (2022-2025) stan SG ma się zwiększyć o 750 etatów (czyli ok. 4,6%), a nowi funkcjonariusze mają wesprzeć właśnie ochronę wschodniej granicy, głównie linii granicznej z Białorusią. Jednak wspomniane wzmocnienie jest zbyt małe w stosunku do zagrożeń. Także wydzielenie z komponentu Wojsk Obrony Terytorialnej brygad, które mają mieć charakter wsparcia Straży Granicznej pod nazwą Komponent Ochrony Pogranicza, jest tylko formą dostosowania do specyfiki rejonu odpowiedzialności zaplanowanych pododdziałów OT<sup>14</sup>.

## **Wnioski**

Biorąc pod uwagę duże prawdopodobieństwo zamrożenia wojny na Ukrainie, Rosja będzie wykorzystywała dotychczasowy potencjał pulsującej presji migracyjnej ze strony Białorusi do destabilizacji pogranicza polsko-białoruskiego. Jednocześnie nie należy wykluczać działań tego państwa mających na celu wzmocnienie presji migracyjnej przez Ukrainę i Słowację z innych kierunków. Sprzyjać temu może wysoce prawdopodobna wojna na Bliskim Wschodzie, która będzie generowała miliony migrantów, chcących przedostać się do bezpiecznych krajów w Europie. Nie należy też wykluczać możliwości działań zbrojnych Rosji z kierunku Białorusi na Wołyń, co spowoduje konieczność wzmocnienia militarnego odcinka granicy Polski z Ukrainą, a być może także czasowego przesiedlenia ludności z miejscowości leżących tuż przy granicy.

Siły i środki jakimi dysponuje Wojsko Polski w stanie pokoju wykluczają zapewnienie skutecznego wsparcia Straży Granicznej. Konieczna tu będzie mobilizacja rezerw. Dotychczasowe doświadczenia z ochrony granicy z Białorusią wskazują, iż pomimo bariery granicznej i granicy wodnej rocznie udaje się przenikać przez Polskę tysiącom nielegalnych migrantów. W razie wielokierunkowej presji migracyjnej na Polskę z dużym prawdopodobieństwem można założyć, iż przedostaną się do nas tysiące nielegalnych migrantów. To z kolei wywoła już zapowiadany proces zamknięcia granic z Niemcami i Czechami oraz konieczność tworzenia w kraju licznych tymczasowych obozów dla uchodźców.

---

<sup>13</sup> <https://infosecurity24.pl/sluzby-mundurowe/straz-graniczna/kto-przypilnuje-granicy> (dostęp: 2023-10-20).

<sup>14</sup> <https://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/38131>, (dostęp: 2023-09-26).

Tu pojawia się kolejny problem, a mianowicie braku zasobów osobowych do ochrony i utrzymania dziesiątek obiektów, w których będą przebywali uchodźcy. To tylko pokazuje, iż zakładane górne stany wojsk Obrony Terytorialnej dalece odbiegają od potrzeb. W samych obozach może dochodzić do dużych napięć na tle religijnym lub narodowościowym pomiędzy migrantami. Dodatkowo należy założyć, iż wielu migrantów może być przeszkolonymi bojownikami islamskimi, zadaniowanymi przez rosyjskie lub białoruskie służby specjalne w celu destabilizacji Polski. W tych okolicznościach głównym zagrożeniem dla Polski w najbliższych miesiącach będzie stymulowana przez służby specjalne wielu państw presja migracyjna o bardzo dużej skali, rozciągnięta na granicy o długości ponad tysiąca kilometrów, która będzie powodowała znaczny spadek bezpieczeństwa społecznego i drastyczny wzrost przestępczości.

## Literatura

- Finckenauer, J.O., Waring, E.J., 1998. *Russian Mafia in America: Immigration, Culture, and Crime*, Echo Point Books & Media, Boston.
- Fridman, O., 2018. *Russian 'Hybrid Warfare': Resurgence and Politicization*, Oxford University Press, Oxford.
- Greenhill, K.M., 2010. *Weapon of Mass Migration: Forced Displacement, Coercion, and Foreign Policy*, Cornell University Press, Ithaca and London.
- Greenhill, K.M., 2016. *Migration as a Weapon in Theory and Practice*, *Military Review*, 26, s. 23-36.
- Kruczkowski, T., 2021. *W sprawie Polaków na Białorusi i ich istotności dla Macierzy*, *Przeгляд Geopolityczny*, 35, s. 163-171.
- Krzak, A., 2018. *Wojny przyszłości po rosyjsku - wojna hybrydowa, informacyjna i psychologiczna na tle konfliktu ukraińskiego*, *Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, 18 (10).
- Mickiewicz, P., Kasprzycki, D.D., 2021. *Od „konfliktu hybrydowego” do działań konwencjonalnych? Koncepcja oddziaływania militarnego Rosji, ze szczególnym uwzględnieniem zmian po 2018 roku*, *Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, 25 (13).

- Muszyński, Ł., 2021. *Konflikt o niskiej intensywności jako instrument polityki zagranicznej państwa*, Przegląd Geopolityczny, 36, s. 70-79.
- Parczewski, R., Borucka, A., Gładysz, P., 2023. *Ochrona granicy zewnętrznej przy użyciu bezzałogowych statków powietrznych (BSP)*, Przegląd Geopolityczny, 43, s. 88-104.
- Wilczyński, W.J., 2020. *Sowieckie źródła współczesnej wojny kulturowej*, Przegląd Geopolityczny, 33, s. 173-191.
- Wojnowski, M., 2022. *Geneza, teoria i praktyka rosyjskiej inżynierii przymusowej migracji. Przyczynek do badań nad kryzysem migracyjnym na wschodniej flance NATO*, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, 26 (14), s. 11-49.
- Zapałowski, A., 2019. *Ukraina jako strefa buforowa Rosji*, Przegląd Geopolityczny, 30, s. 9-28.
- Żęgota, K., 2023. *Transgraniczne wyzwania bezpieczeństwa – doświadczenia pogranicza polsko-rosyjskiego i litewsko-rosyjskiego*, Przegląd Geopolityczny, 45, s. 88-103.

#### **Streszczenie:**

Celem artykułu jest wyjaśnienie mechanizmu wymuszonej migracji i jej wpływu na bezpieczeństwo państwa zaatakowanego, na przykładzie współczesnej Polski. W celu przybliżenia zjawiska „inżynierii przymusowej migracji” autor przytacza historyczne przykłady jej wykorzystania przez władze państw totalitarnych, zwłaszcza Związku Sowieckiego. Główną część artykułu poświęcono na analizę różnorodnych form zagrożeń bezpieczeństwa Polski generowanych przez Rosję i Białoruś, oraz możliwości eskalacji tych zagrożeń. Z przeprowadzonej analizy sytuacji geopolitycznej wynika, że największym zagrożeniem dla Polski jest presja migracyjna wywołana przez wojny na Bliskim Wschodzie, a z drugiej strony przez utworzenie nowego szlaku migracyjnego przez terytorium Ukrainy. Autor krytycznie odniósł się do poziomu rozpoznawania zagrożeń, wskazując także na ograniczone możliwości przeciwdziałania zarówno presji migracyjnej jak i niekorzystnym procesom na terytorium Ukrainy, jakie będą konsekwencją zmniejszenia pomocy z Zachodu dla tego państwa jak i eskalacji konfliktów w regionie Islamu.

**Słowa kluczowe:** destabilizacja, granica wschodnia Polski, migracja przymusowa, operacje specjalne, pogranicze, presja migracyjna.